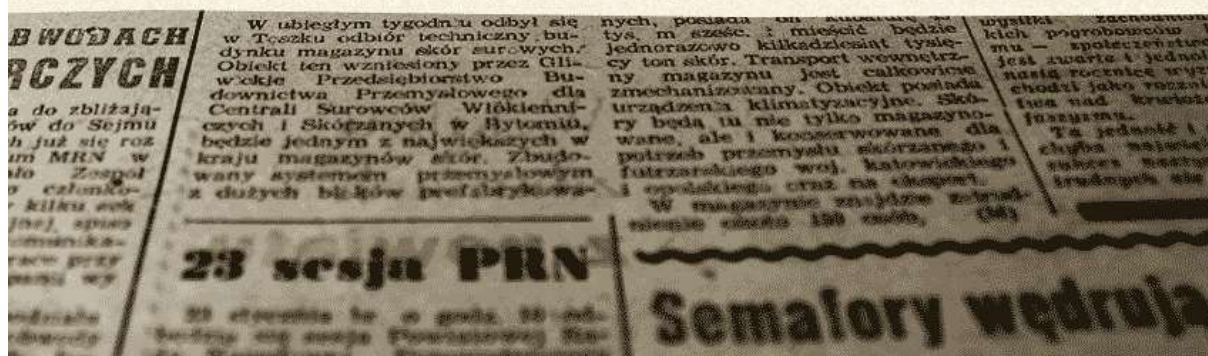




## (Nie zawsze zabawne) błędy w prasie



Przedstawione błędy, choć przytoczone tutaj w charakterze błędów prasowych, stanowią tak naprawdę część szerszego problemu, jakim jest współczesny język potoczny. Roi się tu od dziwacznych konstrukcji językowych używanych w szeroko pojętych mediach. **Pierwszy wyraz, któremu możemy się przyjrzeć, to „autor”.** To bez wątpienia nadużywane obecnie słowo, które w swoim znaczeniu ogranicza się do twórcy różnego typu dzieł (artystycznych, naukowych i literackich). Nietrudno jednak przeczytać w prasie o „autorze” w szerszym znaczeniu. Często „autorem” błędnie nazywa się sprawcę jakiejś sytuacji, incydentu czy stanu. Przykładowo w pewnej gazecie nazwano Hitlera „autorem” Holocaustu, mężczyznę zaś wyrządzającego krzywdę swojej rodzinie „autorem” cierpienia bliskich.

## Stopień wyższy przymiotników

Najwyraźniej **stopień wyższy przymiotników** u wielu odbiorców utracił swoją z pozoru ostateczną formę, którą od pewnego czasu niepotrzebnie wzbogaca się o przysłówek „bardziej”. Ileż to razy czytaliśmy o „**bardziej** doskonalszych” patentach na dodatkowe kilogramy, „**bardziej** grzeczniejszej” młodzieży szkolnej czy „**bardziej** cieplejszych” nadchodzących dniach. Ta wątpliwa wariacja na temat stopnia wyższego przymiotników potrafi wytrącić z równowagi. **Pamiętajmy:** albo „bardziej doskonałych” albo „doskonalszych”. Inna możliwość nie wchodzi w grę.

### Kto się cieszy złą opinią?

Raczej nikt. Istnieją pewnie przypadki o takich skłonnościach, jednak z pewnością nie o to chodzi dziennikarzom, którzy informują czytelników, że ktoś „cieszy się złą opinią”. Chcąc wyrazić prawdopodobną intencję, należałoby napisać, że ktoś „**ma złą opinię**” lub „**nie cieszy się dobrą opinią**”. W innym razie możemy zostać opacznie zrozumiani.

### Epoka pleonazmów

„Kontynuować (dalej)**dalej**”, „akwen (wodny) **wodny**”, „okres (czasu)**czasu**”, „dzień (jutrzejszy) „miesiąc (czerwiec)**dzień—jutrzejszy**”, to nieliczne z wielu używanych przez dziennikarzy **pleonazmów**, czyli wyrażen, których obie części mają na tyle podobne znaczenie, że stosowanie ich razem jest zbędne. Warto jednak nadmienić, że pleonazmy w literaturze mogą występować intencjonalnie, w celu wzmocnienia wypowiedzi.

Błędy popełniane w prasie są zwykle także błędami popełnianymi przez nas na co dzień. Te drukowane jednak rażą nieco bardziej z uwagi na to, że od dziennikarzy oczekujemy wyższych kompetencji językowych niż od osób, które nie piszą zawodowo. Warto jednak także na ich błędy spojrzeć z przymrużeniem oka, szczególnie gdy nie występują w zbyt dużym natężeniu!